

Trzeba zmniejszyć zrzuty wód z kopalń do Odry

28 maja 2025

Dla odbudowy ekosystemu Odry kluczowej jest ograniczenie zrzutu zasolonych wód kopalnianych – wskazał prof. Krzysztof Lejcuś z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Naukowcy badający stan drugiej najdłuższej rzeki w Polsce wskazują też na zanieczyszczenia rolnicze i komunalne.



Naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (uczelnia wiodąca w tym projekcie) oraz specjaliści z Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Zielonogórskiego i Uniwersytet Szczecińskiego przez rok badali jakość wody w Odrze. Ekspertyzy zostały zlecone w związku z katastrofą ekologiczną, która wydarzyła się w lipcu 2022 r. Śnięcia ryb były wówczas notowane przez około 1,5 miesiąca wzdłuż całego biegu rzeki. W tym okresie zebrano około 250 ton śniętych ryb. Wśród przyczyn katastrofy eksperci wskazali rozwój w rzece złotych alg, co może wiązać się m.in. ze stopniem zasolenia wody.

Zespół naukowców badał fizykochemiczne i biologiczne wskaźniki jakości wody w 21 punktach pomiarowych rzeki. „Celem było określenie stanu Odry na terenie Polski w okresie od kwietnia 2023 roku do marca roku 2024” – powiedział koordynator tego projektu badawczego, prof. Krzysztof Lejcuś z Instytutu Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, cytowany we wtorkowym komunikacie uczelni.

Naukowiec podkreślił, że przez większość okresu pomiarowego na większości analizowanych odcinków jakość wody w Odrze była zła. „Wysokie stężenia związków biogennych, wysokie zasolenie i wysoka temperatura w okresie letnim sprzyja rozwojowi

fitoplanktonu, w tym *Prymnesium parvum* – tzw. złotej algi tworzącej zakwity, które są niebezpieczne dla organizmów wodnych” – powiedział.

Dodał, że złota alga występował w okresie wiosennym w znaczącej części analizowanej długości Odry. „Na szczęście były to ilości niestwarzające większego zagrożenia dla ryb i małży. Co nie znaczy, że problemu nie ma. Warunki w Odrze sprzyjają rozwojowi tego gatunku” – podkreślił profesor.

Ekspert zwrócił uwagę, że do tej pory nie zlikwidowano żadnego z czynników, które – jak mówił – doprowadził do katastrofy ekologicznej w 2022 r. Oznacza to, według niego, że ryzyko jej powtórki jest wysokie.

Naukowiec podkreślił konieczność podjęcia działań zmierzających do odbudowy ekosystemu Odry na całej jej długości. „W pierwszej kolejności należy uporządkować gospodarkę wodno-ściekową na obszarze zlewni Odry oraz jej dopływów. Bez znaczącego ograniczenia dopływu zanieczyszczeń o charakterze przemysłowym, rolniczym i komunalnym skuteczna odbudowa ekosystemu rzeki Odry nie będzie możliwa” – wskazał.

Dodał, że kluczowe dla odbudowy ekosystemu Odry jest ograniczenie zrzutu zasolonych wód kopalnianych, które – jak mówił profesor – są wprowadzane do rzeki na terenie województwa śląskiego i dolnośląskiego.

Wskazał również na konieczność zwiększenia częstotliwości i zakresu monitoringu jakości wód. „Istniejący system należy rozbudować i usystematyzować. Nowo tworzony monitoring wód powierzchniowych mający mierzyć podstawowe parametry fizykochemiczne z dużą częstotliwością, w kilkudziesięciu punktach pomiarowych, należy uzupełnić monitoringiem obejmującym wskaźniki biologiczne” – powiedział naukowiec.

Prof. Lejcuś zwrócił też uwagę na działania mające zrewitalizować rzekę, podkreślając, że należy je poprzedzić testami – na przykład na odpływach Odry. „Działaniami

najprostszymi i prawdopodobnie budzącymi najmniej kontrowersji może być odtwarzanie starorzeczy lub odbudowa połączenia hydraulicznego starorzecza z korytem, czy redukcja umocnień brzegowych w miejscach o stwierdzonym niewielkim wpływie erozji brzegowej” – ocenił.

Dodał, że warto również zastanowić się nad wyznaczeniem pasów brzegowych (tzw. stref buforowych), mających na celu ograniczenie dopływu zanieczyszczeń o charakterze obszarowym. „Przy planowaniu i realizacji działań rewitalizacyjnych należy pamiętać o zabezpieczeniu przeciwpowodziowym ludności zamieszkującej teren zlewni. Nie zapominajmy też, iż Odra jest częściowo rzeką transgraniczną. Powinno się także uwzględniać rolę Odry jako drogi wodnej, w zakresie wynikającym z uwarunkowań środowiskowych, społecznych i ekonomicznych” – dodał naukowiec.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl